GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 171. — W Czwartek dnia 25. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 15. Lipca.

Do tutejszéj stolicy przybył z Wiednia Radzca Stanu Kudrajewski, pierwszy Sekretarz Poselstwa rossyjskiego przy Dworze austryackim.

Z Lublina, d. 7. Lipca.

Obchodzono w mieście Wojewódzkiém Lublinie rocznicę urodzin Najjaśniejszego Cesarza i Króla Mikołaja I. O godzinie 10. zrana odbyło się nabożeństwo, gdzie wszelkie władze i licznie zebrany lud zanosili modły o jak najdłuższe życie i szczęśliwe panowanie Monarchy. Pontyfikalnie celebrował mszą ś. JW. Biskup Wojakowski, Sufragan Lubelski, w chwili odśpiewania *Te Deum*, liczne z dział wystrzały wydały salve. Dnia tegoż równie złożyły władze rządowe uszanowanie JW. Generałowi Lejtnantowi Bartholoney, dowódzcy dywizyi w czasie oddalenia się JW. Generała Adjutanta Rüdigera, zastępującemu miejsce Generała korpusowego i JW. Gen. Majorowi Hurko, Naczelnikowi wojennemu Województwa Lubelskiego. Wieczorem nietylko gmachy rządowe i obywatelskie były rzęsisto oświecone, ale nadto za szczególném staraniem JW. Gen. Adjutanta Rüdiger, Dowódzcy korpusu, JW. Gen. Majora Hurko, Naczelnika wojennego, JW. Radzcy Stanu Hr. Rostworowskiego, Prezesa Kommissyi Województwa Lubelskiego, oraz oficerów wszelkiego stopnia, garnizon lubelski składających i urzędników cywilnych, urządzoną została przyjemna zabawa w lasku pod wsią Dziesiątą, dwie wiorsty od miasta Lublina odległą, gdzie naprzód w teatrze na ten cel wybudowanym przy wystawie świetnie uilluminowanego popiersia Najjaśniejszego Solennizanta, odśpiewaną została przez artystów dramatycznych, stósowna do uroczystości kantata, poczém odegrano operę „Czaromysł"; po ukończeniu widowiska teatralnego, spalono wspaniały fajerwerk. Tańce zaś w przysposobionéj tamże w lasku sali przy doborze muzyki i rzęsistém oświeceniu całéj części lasku, oraz wieczerza na osób przeszło czterysta urządzona, zakończyły ten obchód uroczysty. Całéj téj zabawie towarzyszyły jedność i uczucia przyjaźni, które dowiodły chętne wspólne ubieganie się uczczenia tak wielkiéj pamiątki połączonych dwóch bratnich narodów.

Rossya.

Z Petersburga, d. 26. Czerw. (8. Lipca.)

W Tyflis zawięzuje się towarzystwo pod nazwaniem „Zakaukazkiego towarzystwa zachęcenia gospodarstwa wiejskiego i handlu", którego ustawa została zatwierdzoną dn. 11. Maja r. b. przez N. Cesarza. Składa się z Prezesa

i nieograniczonéj liczby członków, wybieranych przez samo towarzystwo, którymi mogą być ludzie wszelkich narodów, stanów i wyznań. Stowarzyszenie to, zostające pod bezpośrednim przewodnictwem głównej zwierzchności miejscowéj, a szczególną opieką Ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, ma swe oddziały, które mogą być ustanowione we wszystkich prowincyach zakaukazkich, nie wyłączając nawet Mahometańskich i Korrespondentów, wybieranych tak w tym kraju, jak i w dalszych miejscach Cesarstwa. Głównym celem jest rozszerzenie i udoskonalenie miejscowych gałęzi krajowego przemysłu i handlu, przez upowszechnienie wiadomości potrzebnych, przez zwrócenie uwagi mieszkańców na pożyteczne przedmioty i przedsięwzięcia, przez wyszukiwanie środków i dopomaganie ku temu. Przedmiotami troskliwości towarzystwa są: *a*) We względzie gospodarstwa wiejskiego: uprawa i rozkrzewienie jedwabników, tytuniu, bawełny, winorośli, ryżu, szafranu, marzany i t. p. udoskonalenie samego rólnictwa i zaprowadzenie takich płodów stref cieplejszych, jakoto: drzew oliwnych, indygo, kokcynelli (czerwcu), trzciny cukrowéj i t. p., które albo wcale jeszcze w kraju Zakaukazkim nie znajdowały się, lub są, lecz w nader małéj ilości. Do tego oddziału należy też wznowienie i powiększenie liczby kanałów, skrapiających pola, tyle potrzebne w Zakaukazyi. *b*) We względzie rękodzieł, rzemiosł i t. p. Ulepszone wyrabianie jedwabiu, bawełny, roślin farbierskich i takich wyrobów rękodzielnych, które są krajowi właściwe, tudzież powiększenie wyrabiania beczek, tak nieodbitych w kraju wydającym wina, i szkieł; pomnożenie zakładów bicia masła i innych, przeznaczonych do pierwszego obrabiania takich wyrobów, które z powodu małéj ludności i miescowego położenia kraju, są jeszcze przedwczesne i z większym pożytkiem mogą być otrzymane z głębi Rossyi. *c*) We względzie handlu: Ustanowienie handlowych stósunków między Zakaukazyą a innemi częściami państwa i pogranicznemi krajami; pomnożenie zbytu za granicą towarów miejscowych, mając przytém na względzie nie wyłączne zyski, lecz ogólny pożytek dla kraju. Towarzystwo, w razie potrzeby, wprowadzać będzie w praktyce korzystne dla kraju zamiary, lecz wstrzyma się od ustanawiania własnych obszernych zakładów.

(Wnosząc z takiego planu, wątpić zdaje się nie można, że czynne działanie towawrzystwa wywrze wpływ nader pożyteczny nietylko na prowincyą, lecz i na całą w ogóle przemysłowość w państwie. Kraje bowiem zakaukazkie, obdarzone od natury żyznością i najpiękniejszym klimatem, mogą z czasem stać się prawdziwym ogrodem Rossyi i przyswoić dla niéj najkosztowniejsze płody kolonialne.)

N i e m c y.

Z nad dolnéj Elby, dnia 17. Lipca.

Zdrowie Króla Duńskiego zachwiane, polepsza się od kilku tygodni widocznie.

Donoszą z Sztokholmu pod dniem 12. m. b.: N. Pan od kilku dni bardzo słaby, i wydawane buletyny zaczynały już wzniecać obawę, która teraz wszelako bardzo się zmniejszyła. Dnia 6. m. b. objawiała się choroba nasamprzód przez rznięcie w brzuchu i zabieranie się na womity. D. 9. m. b. zjawiska te stały się istotnie niebezpiecznémi; po lekich potach nastąpiła znaczna mdłość, przecież był N. Pan dotychczas wolny od febry. W nocy onegdajszéj nawiedzały go jednak téż napady gorączki a buletyn dzisiejszy brzmi w sposób następujący: „Napady gorączki ustawały wczoraj przedpołudniem stopniowo a w południe zupełnie minęły. Popołudniu N. Panu nic nie dolegało, uskarżał się tylko na niejaką drażliwość żołądka. Noc była spokojna, lubo sen przerwy doznawał. N. Pan regularnie w nocy albo zrana ma febrę, przeto téż ciągle bardzo osłabiony, przecież stan zdrowia N. Króla w porównaniu z dniem wczorajszym w każdym względzie bardziéj zaspakajający. (podp.) E. E. Weigel. Karol Thelning.“ — Hr. Brahe, który przed kilku dniami udał się był na swój zamek letni, z przyczyny zasłabienia N. Pana powrócił do stolicy.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 10. Lipca.

(*Gaz. Powsz*) Hr. Stroganow, sekretarz przy poselstwie rossyiskiém w Turynie, stanął tu gońcem z Petersburga. Goniec hiszpański dzisiaj w południe udał się do Madrytu. Sprawy półwyspu pyrenejskiego stają się coraz bardziéj zawikłanémi i doprowadzą, jak się zdaje, Europę do wielkiéj kollizyi. Przeto téż zmiana gońców z Madrytem tak ożywiona. — Względem Belgii odbywają się układy jak najczynniéj, bo i to pytanie trzeba rychło i po przyjacielsku uchylić, aby choć raz używać błogich owoców pokoju. Dotąd bowiem zachodził wszędzie stan niepewności, najgorszy ze wszystkich. — Rozwiązania JCM. Arcy-Xiężny Sofii czekają co chwila. — Wiadomości ze Wschodu po wypadkach ostatnich, nie mogą więcéj wzbudzać ciekawości.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 14. Lipca.

Dzisiaj ze świtem już wielkie mnóstwo ludzi zgromadziło się przed hotelem Herrenhaus, w ktorym przybyły tu General Chassé mieszka.

O godzinie 9'éj przywitała go muzyka tutejszéj gwardyi miejskiéj serenadą, trwającą aż do godziny 10., poczém się tłumy ciekawych rozeszły. Wszakże nie wszyscy mieli to ukontentowanie, oglądać Generała, być może że dzisiaj w teatrze dogodniejsza do tego się znajdzie sposobność.

Z dnia 15. Lipca.

N. Cesarz Wszech Rossyi raczył przez posła swego przy dworze tutejszym, Xięcia Dolgorukiego, malarzowi tutejszemu van Hove bardzo kosztowny, brylantami osadzony pierścień doręczyć za malowidło, które Xiąże przesłał był Cesarzowi. Równocześnie obstalował dwór Cesarski kilka robot u wspomnionego malarza.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 14. Lipca.

Independent zamieścił następujący artykuł: „Pan Verstolk van Soelen, Minister spraw zewnętrznych Krola Wilhelma, znajduje się od dni kilku w Londynie. Generał Goblet, Minister spraw zewnętrznych Króla naszego, udał się też do téj stolicy. Oba są opatrzeni w potrzebne pełnomocnictwa do zawarcia stanówczego traktatu. Gotowi więc bezpośredni reprezentanci obydwóch gabinetów do rozbierania swych roszczeń. Zniesienie się takowe jest coś nadzwyczajnego, tak dalece, iż ono poczytywać wypada za skutek surowego i dokładnie rozważonego postanowienia. Zdaje się nam, że Król Wilhelm nie mając szczerego życzenia, uchylić ostatecznie te sprawy, uniknąłby był kroku, mającego cechę uroczystości niejakiéj i niepozwalającego, systemat obrachowanéj odwłoki daléj popierać. Prócz tego uważaliśmy, iż zaszły okoliczności, które podobno rząd niederlandzki do zmienienia polityki swojéj skłoniły. Gdy Pan van Zuylen van Nyevelt się żegnał z Lordem Palmerston i Xięciem Tallejrandem, wynurzył im (wedle pogłoski) zażalenie swoje, iż go okoliczności tylekroć zniewalały, sprzeciwiać się ich propozycyom, w skutek rozkazów rządu, niezgadzających się z jego własnemi myślami. Dodawano w tenczas, iż przy téj rozmowie z własnego powodu oświadczył, iż wszelkiego dołoży starania, aby Króla, Pana swego, skłonić do ostatecznego uchylenia wszelkich trudności. Aczkolwiek temu wszystkiemu nie przypisujemy wielkiego znaczenia, są to jednak oznaki, na uwagę zasługujące. Mimo to twierdzą egsaltowani, że Panu Verstolk van Soelen zlecono, czynić najprzesadniejsze interesom Belgii wbrew się sprzeciwiające roszczenia. Przypuśćmy, że te twierdzenia prawdziwe. Jeśli Minister ma takie zlecenie, cóż stąd wynika? Czyż idzie za tem niebezpieczeństwo dla Belgii? Układy się rozpoczynają, Belgia występuje z traktatem 24. artykułów w ręku. Domaga się po prostu wykonania i bezpośrednich skutków onego. Przeciwnie, jak postępuje Holandya? Holandya, niemając traktatu, na którymby polegać mogła, wylicza swoje roszczenia i rozwija je. Jeśli więc te roszczenia, wedle owego twierdzenia, są przesadne, odpowiedzialność w téj mierze spada na Króla Wilhelma, kiedy przeciwnie Belgii, ani pozor niesprawiedliwości, nie dotyka. Im niesłuszniejsze żądania gabinetu Hagskiego, tém bardziejby się polepszyło położenie Bruxelskiego gabinetu ku zagranicznym dworom. Wynika więc ztąd, że nawet w tym do prawdy niepodobnym razie, żeby instrukcye Pana Verstolk zawarciu stanówczego traktatu sprzeciwiać się miały, jednak stąd żaden kłopot ani uszczerbek dla Belgii nie wzrasta.

Według dziennika Courrier, Pan Verstolk van Soelen ma ze strony Hollandyi podać w Londynje następujący projekt traktatu: Król Wilhelm chce przedewszystkiém, aby część długu krajowego, przypadająca na Belgią, została podwyższoną z 8,600,000 zł. hol. na 12 milionów rocznéj wieczystéj prowizyi. Żądanie to opiera szczególniéj na tém, iż pierwszy podział rzeczonego długu nie może już mieć miejsca od czasu zwiększonych wydatków Hollandyi przez ciąg trzechletniego odłączenia Belgii, a przyczyną tych wydatków była szczególniéj Belgia; inaczéj musiałaby Hollandya zbankrutować. Ma być ustanowiona opłata celna na Skaldzie i od przewozu tego wszystkiego, co wodami hollenderskiemi prowadzi się do krajów niemieckich, z tą względnością dla Belgiyczyków, iż od wszelkich ich towarów, sprowadzanych pod banderą hollenderską, opłata celna będzie zmniejszona o 10 procentu. Pan Verstolk ma przełożyć konferencyi, iż nie może się zajmować kwestyą względem Luxemburga bez nadwerężenia praw związku niemieckiego, i że okoliczność ta powinna być przedmiotem oddzielnych układów. Instrukcye dane Panu Verstolk, nie obejmują żadnéj wzmianki o uznaniu Belgii. Traktat między Hollandyą i konferencyą ma być zawarty w tym sposobie, iż pięć mocarstw mają stanowić względem Belgii, jak Francya i Anglia uczyniły umową z dnia 21. Maja względem Hollandyi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 2. Lipca.

Uroczystości nasze zupełnie minęły a Madryt ma znowu tę nudną zewnętrzność, która go zawsze znamionuje. Wszystkie oddziały wojska udały się z powrotem do załog a Deputowani czekają tylko rozkazów Ministeryum,

aby powrócić do siedzib swoich. Wedle spisu policyinego 45,000 obcych uroczystościom ostatnim było przytomnych. — Używamy tu ciągle nieprzerwanéj spokojności a działania skarbowe rozpoczęte przez Pana Zea Bermudez mają w giełdzie, która podczas uroczystości była zamknięta a teraz nanowo jest otworzona, wpływ najpomyślniejszy.

Rozmaite wiadomości.

P. Brunel, autor projektu drogi pod Tamizą, zwanéj *tunnel*, podał akcyonariuszom wyrachowanie, podług którego koszt na dokończenie téj drogi dla pieszków wyniesie 144,000 funt. st.; ażeby zaś pojazdy mogły po niéj chodzić, potrzeba jeszcze 248,000 funt. st.

Królowa Belgów podarowała do biblioteki Burgundyi nader szacowny rękopis: jest to kopia francuzkiego przekładu Cyropedyi Xenofonta. Rękopis ten znajdował się w bagażach Xięcia Karola śmiałego, zabitego pod Nancy 3. Stycznia 1477. roku. Od trzech przeszło wieków miano go za zginiony.

Wszędzie w Departamentach Francyi daje się widzieć wielki zapał do sztuk pięknych. W Nancy, Bordeaux, Verdun, Douai, Rouen, Metz, są już, lub wkrótce będą urządzone wystawy obrazów.

Wielu pisarzy paryzkich klassycznego cechu, pomiędzy innemi PP. Soumet, Parceval, Grandmaison, Guirand, Lebrun, Viennet, Arnault, Lemercier, Belmontes, Dechamps, Briffault i Raynouard, podali do Ministra skarbu prośbę, o zapobieżenie zupełnemu usunieniu się z teatru francuzkiego Panny Duchetnois.

OBWIESZCZENIE.

Folwarki Babin i Słomczyce w powiecie Wrzesińskim i folwark Czarne Piątkowo powiatu Szredzkiego mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do S. Jana 1836. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. Termin licytacyjny wyznaczonym został na

dzień 26. Lipca r. b.

po południu o godzinie 4. w domu Ziemstwa Kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 19. Lipca 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Wiatrak wieczysto-czynszowy pod liczbą 11. wraz z przyległościami w Tuszkowie, Powiecie Wyrzyskim Departamencie Bydgoskim położony, do pozostałości Jana Strehlke należący, który na 495 Talarów sądownie oceniony, ma być na wniosek wierzyciela w terminach na

dzień 7. Września r. b.,
dzień 10. Października r. b.,
dzień 12. Listopada r. b.,

z których ostatni jest peremtoryczny, w lokalu Sądu tutejszego publicznie najwięcéj dającemu sprzedany.

Wszyscy niewiadomi wierzyciele zapozywają się pod zagrożeniem prekluzyi względem swych pretensyów i do takowych zameldowania.

Zdolność kupienia mających zapozywamy z tym nadmienieniem, że przybicie, jeżeli prawne tego nie będą wymagać powody, od Sądu Ziemiańskiego w Pile, jako władzy moc mającéj nastąpi; na późniejsze zaś podania żaden wzgląd mianym nie będzie.

Taxa i warunki subhastacyjne, z których ostatnia złożenie kaucyi Talarów 50 w gotowiźnie należy, w Registraturze naszéj codziennie podczas służbowych godzin przejrzane być mogą.

Nakło, dnia 6. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 18. *Lipca* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	14	6	-	1	12	6
Jęczmień wielki	—	26	11	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	28	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	—	—
Zyto . . .	1	14	5	-	1	10	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	28	9	-	—	26	3
Groch . . .	1	13	9	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	7	6	-	5	25	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—